

Sygn. akt I ACa 1005/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący SSA Joanna Walentkiewicz – Witkowska**

**(...) S A D. G.**

**del. S O Jacek Pasikowski ( spr .)**

Protokolant stażysta Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 roku w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – I Komisariatowi Komendy Miejskiej Policji w Ł. i Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu dla (...)**  
**w Ł.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 maja 2015 roku sygn. akt II C 1277/14

1. **oddala apelację,**
2. **zasądza od A. G. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,**
3. **nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Łodzi na rzecz adwokata M. J. prowadzącego indywidualną Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 6.642 b (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) złote tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.**

Sygn. akt I ACa 1005/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny oddalił powództwo A. G. przeciwko Skarbowi Państwa - I Komisariatowi Komendy Miejskiej Policji w Ł. i Sądowi Rejonowemu dla (...) w Łodzi o odszkodowanie w kwocie 250.000 złotych oraz dokonał rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

Powódka jest zameldowana w mieszkaniu numer (...), położonym w Ł. przy ul. (...). A. G. nadużywała alkoholu i wówczas dochodziło do kłótni i awantur. W czasie jej pobytu w tym mieszkaniu miały miejsce interwencje policji, a

także były przeprowadzane czynności na zlecenie Sądu, Prokuratury, Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Kuratora sądowego, Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego I KP.

Na początku 2013 roku powódka wyprowadziła się z przedmiotowego lokalu i zamieszkała ze swym mężem przy ul. (...) w Ł., gdzie w dniu 3 czerwca 2013 roku została zatrzymana przez funkcjonariuszy Wydziału Wywiadowczego Komendy Miejskiej Policji w Ł. jako osoba poszukiwana w związku z popełnieniem czynu z art. 286 § 1 k.k., a następnie doprowadzona do jednostki penitencjarnej.

W chwili, gdy powódka wyprowadzała się do męża, mieszkanie przy ul. (...) zostało przez nią osobiście zamknięte. Okna w tym lokalu były wcześniej zabite płytami (...) przez zarządzającą posesją administrację nieruchomości. Taki stan był efektem działań samej powódki, która pod wpływem alkoholu sama powybiła szyby w oknach mieszkania.

W dniu 17 stycznia 2014 roku mąż powódki złożył w I Komisariacie Policji Komendy Miejskiej Policji w Ł. pisemną prośbę powódki o sprawdzenie mieszkania nr (...) przy ul. (...) i oplombowanie go przed niepowołanymi osobami. Powódka swą prośbę motywowała włamaniem do mieszkania i wskazała, że zginął jej telewizor, wieża S., odkurzacz, telefon komórkowy Samsung. A. G. wniosowała również o sprawdzenie jak czuje się mąż oraz trzy psy, gdyż R. G. oświadczył jej, że otruje psy lub siebie, polykając trzy termometry rtęciowe.

Na podstawie powyższego powiadomienia V Komisariat Policji Komendy Miejskiej Policji w Ł. zlecił dokonanie kontroli miejsca zamieszkania męża powódki przy ul. (...) w Ł., a przeprowadzona kontrola nie potwierdziła obaw powódki.

Z kolei w dniu 3 lutego 2014 roku policja dokonała kontroli mieszkania powódki przy ulicy (...). Przeprowadzona kontrola nie potwierdziła włamania. Drzwi nie nosiły śladów uszkodzeń mechanicznych, a w oknach cały czas były płyty (...) założone przez administrację nieruchomości. W tym samym dniu o wynikach kontroli powiadomiono przebywającą w Zakładzie Karnym A. G., którą pouczono także o możliwości złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w sprawie kradzieży z włamaniem.

W dniu 13 sierpnia 2014 roku mąż powódki R. G. powiadomił policję o włamaniu do mieszkania powódki przy ul. (...), z którego skradziono wyposażenie o wartości 8.035 złotych. Podał wówczas, że opiekuje się mieszkaniem powódki, ma do niego klucze, które otrzymał od żony, Wskazał wówczas, że gdy był w mieszkaniu powódki w dniu 28 lipca 2014 roku wszystko było w porządku.

W przedmiotowej sprawie I Komisariat Policji Komendy Miejskiej Policji w Ł. prowadził postępowanie w toku którego mąż powódki zeznał, że w dniu 13 sierpnia 2014 roku nie mógł dostać się do mieszkania powódki ponieważ zamki w drzwiach zostały uszkodzone. Przez okno, po odgięciu dykty zauważył, że w mieszkaniu ktoś mógł być oraz, że nie widział lodówki. Podał także, że nie stać go na wezwanie ślusarza ponieważ utrzymuje się z rozdawania ulotek.

W dniu 14 sierpnia 2014 roku, w obecności męża powódki, dokonano oględzin okien i drzwi wejściowych do mieszkania numer (...) przy ulicy (...). R. G. nie zdecydował się na wejście do mieszkania razem z funkcjonariuszami policji. Tego samego dnia zeznał jednak, że przez potłuczone okno zauważył brak w mieszkaniu lodówki A. o wartości 1200 złotych, pralki automatycznej P. o wartości 1050 złotych, kuchenki dwupalnikowej wraz butlą gazową o wartości 300 złotych. Wartość skradzionych rzeczy oszacował na kwotę 2350 złotych. Ponadto R. G. podał, że drzwi do mieszkania powódki są zabite gwoździami, a zatem nie jest w stanie stwierdzić czy z mieszkania coś jeszcze zginęło. Podał, że po otwarciu drzwi i dokładnym obejrzeniu lokalu oraz ewentualnym stwierdzeniu braku innych jeszcze przedmiotów o tym fakcie powiadomi policję.

W dniu 18 sierpnia 2014 roku zostały przeprowadzone oględziny wnętrza mieszkania powódki, do którego dostano się po wyłamaniu skrzydła drzwi, zabitych gwoździami.

W dniu 22 sierpnia 2014 roku mąż powódki stawił się w I Komisariacie Policji Komendy Miejskiej Policji w Ł. i podał, że skradziona z mieszkania powódki kuchenka była nie dwu, a trzypalnikowa. Wskazał ponadto, że skradziono 10

kompletów pościeli o wartości około 1000 złotych, telewizor D. (...) o wartości 80 złotych, wieżę S. o wartości 550 złotych, nowy mikser nieznannej marki o wartości około 300 złotych, dekoder telewizyjny (...) 88 o wartości 250 złotych, obrączkę i pierścionek złoty o łącznej wartości 325 złotych, telefon Samsung o wartości 250 złotych, odzież damską o wartości około 500 złotych, rury żeliwne do kuchni o wartości około 700 złotych, czajnik bezprzewodowy o wartości około 150 złotych, a także znajdujący się na klatce schodowej licznik energii elektrycznej o wartości 600 złotych. Łączną wartość skradzionego mienia R. G. określił na kwotę 7.055 złotych. Mąż powódki poinformował wówczas, że pozostaje z A. G. we wspólności ustawowej, a skradzione przedmioty były także jego własnością.

W dniu 9 września 2014 roku R. G. poinformował dodatkowo policję o kradzieży z mieszkania odkurzacza piorącego P. o wartości 550 złotych, telefonu stacjonarnego P. o wartości 250 złotych, aparatu fotograficznego P. 1160 (...) o wartości 180 złotych i skorygował wartość skradzionego mienia na kwotę 8.035 złotych.

W dniu 30 września 2014 roku postępowanie przygotowawcze w sprawie kradzieży z włamanie do mieszkania numer (...) przy ulicy (...) w Ł. zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawcy. Powódka o włamaniu do jej mieszkania dowiedziała się od męża.

W czasie pobytu na wolności powódka pozostawała pod opieką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. i miała także ustanowiony dozór kuratora. Mieszkanie przy ul. (...) składa się z pokoju, korytarza i kuchni. W czasie, gdy powódka przebywała w nim lokal nadawał się do zamieszkania, ale był zniszczony, zaniedbany. W mieszkaniu znajdowały się stare, bezwartościowe sprzęty. Okna zostały zaklejone, na drzwiach wejściowych do mieszkania były napisy.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd I instancji odmówił wiary twierdzeniom powódki oraz jej męża odnośnie stanu przedmiotowego lokalu powódki, jak i jego wyposażenia i wskazał, że nawet sama powódka nie pamiętała w jakie sprzęty wyposażone było jej mieszkanie, a pomiędzy zeznaniami małżonków G. istnieją znaczne rozbieżności co do ruchomości, które zostały skradzione. Poza mężem powódki wszyscy świadkowie wskazywali na zły stan lokalu i jego bezwartościowe wyposażenie, co potwierdza także konieczność korzystania przez powódkę z pomocy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł.. Możliwość wyposażenia mieszkania w sprzęty wymieniane przez powódkę i jej męża budzi wątpliwości również w kontekście podawanego przez powódkę stanu majątkowego dla możliwości skorzystania ze zwolnienia od kosztów sądowych w niniejszej sprawie, podobnie jak stanu majątkowego jej męża, ujawnionego w sprawie o sygnaturze akt II C 294/13, załączonej do niniejszej sprawy, w której sam mąż powódki określił siebie jako „żebraka”, korzystającego z pomocy żywieniowej u sióstr zakonnych oraz osiągającego dochody jedynie z roznoszenia ulotek w wysokości 150 złotych miesięcznie. Zdaniem Sądu Okręgowego oceniając możliwość posiadania i nabycia przedmiotów wskazywanych przez powódkę i jej męża w toku sprawy, jak również w po zgłoszeniu włamania nie można pominąć okoliczności uzależnienia powódki od alkoholu, okresów pobytu powódki i jej męża w Zakładach Karnych, eksmisji powódki i jej męża z lokalu, położonego w Ł. przy ul. 6- Sierpnia 36, orzeczonej na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 października 2010 roku w sprawie o sygnaturze akt II Cupr 1731/10, jak również wyposażenia i stanu tego lokalu uwidocznionego w protokołach komorniczych z 2011 roku, protokołach odbiorczych lokalu i zdjęciach, znajdujących się w aktach sprawy II C 294/13 Sądu Okręgowego w Łodzi, które zostały załączone do akt niniejszego postępowania.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że podstawą roszczeń powódki w niniejszej sprawie był art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 17 § 1 pkt 2 k.k.w., albowiem Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Przesłankami odpowiedzialności Skarbu Państwa na gruncie tego przepisu są zatem: szkoda wyrządzona przy niezgodnym z prawem wykonywaniu czynności z zakresu władzy publicznej oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy niezgodnym z prawem wykonywaniem takich czynności, a powstaniem szkody. Szkoda w prawie cywilnym obejmuje zarówno uszczerbek majątkowy, jak i uszczerbek o charakterze niemajątkowym (krzywdę). Z kolei, istnienie związku przyczynowego należy oceniać na zasadach wynikających z art. 361 § 1 k.c. Oznacza to, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej. Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z przepisu art. 417 § 1 k.c. obejmuje wszelkie zachowania związane z

wykonywaniem władzy publicznej z wyjątkiem tych, które unormowane są w przepisie art. 417<sup>1</sup> § 1-4 k.c. oraz sytuacji uregulowanych przepisami szczególnymi, do których odsyła art. 421 k.c.

Z kolei art. 17 § 1 pkt 2 k.k.w. obliguje sąd karny, kierując do wykonania orzeczenie o pozbawieniu wolności, do zawiadomienia właściwego organu między innymi wówczas, gdy zachodzi potrzeba przedsięwzięcia niezbędnych czynności do ochrony mienia lub mieszkania skazanego.

Ciężar udowodnienia przesłanek skutkujących odpowiedzialnością Skarbu Państwa, stosownie do treści art. 6 k.c. spoczywa na osobie, która z danego faktu wywodzi skutki prawne, a zatem w przedmiotowej sprawie na powódce. A. G. nie wykazała jednak żadnej z przesłanek odpowiedzialności pozwanych jednostek Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy wskazał, że powołana wyżej regulacja kodeksu karnego wykonawczego nakłada na sąd kierujący do wykonania orzeczenie o pozbawieniu wolności, czynności niezbędnych do ochrony mienia lub mieszkania skazanego, ale tylko w sytuacjach, gdy zachodzi taka potrzeba. W ocenie Sądu I instancji omawiana regulacja Kodeksu karnego wykonawczego znajduje przede wszystkim zastosowanie w sytuacjach, w których do potrzeby ochrony mienia dochodzi bezpośrednio w związku z zatrzymaniem danej osoby celem skierowania do odbycia kary, a zatem wówczas gdy jest potrzeba zamknięcia mieszkania takiej osoby, a czego zatrzymany nie mógł uczynić w związku z zastosowanym odosobnieniem. Z art. 17 § 1 pkt 2 k.k.w. nie sposób wywodzić obowiązku szczególnej, ponadstandardowej pieczy nad majątkiem osoby zatrzymanej celem odbycia kary, czy wręcz obowiązku sprawowania zarządu jego mieniem. Adresatem powyższej normy jest sąd powszechny, a zatem podmiot, który obciążony został zupełnie innymi obowiązkami konstytucyjnymi, niż dozór mienia. Gdyby istotnie intencją prawodawcy było stosowanie stałego nadzoru nad mieniem osób skazanych, obowiązki w tym zakresie powierzyłby innym organom państwowym (np. komornikom, jak ma to miejsce w przypadku zabezpieczenia spadku). Sytuacja osób odbywających karę pozbawienia wolności nie może w sposób znaczący być korzystniejsza od sytuacji osób, które takiej kary nie odbywają.

Sąd Okręgowy zauważył nadto, że w chwili, kiedy powódka została zatrzymana i doprowadzona do odbycia kary, faktycznie nie mieszkała w lokalu przy ulicy (...), a jej zatrzymanie nastąpiło w mieszkaniu jej męża przy ul. (...) w Ł., w którym przebywała od kilku miesięcy. Należało zauważyć także, iż w okresie pobytu powódki w Zakładzie Karnym do opieki nad mieszkaniem przy ulicy (...) powódka upoważniła swojego męża, któremu w tym celu przekazała klucze. Organy policji niezwłocznie reagowały na każdą informację od R. G., czy prośbę powódki o sprawdzenie jej mieszkania, o których to czynnościach powódka powiadamiana była na bieżąco. Po stwierdzeniu włamania, podjęte zostały także czynności dochodzeniowe, które jednak zakończyły się umorzeniem postępowania wobec niewykrycia sprawcy. Gdyby istotnie do utraty mienia przez powódkę doszło w wyniku czynu przestępczego, czego powódka nie wykazała to nie ulega wątpliwości, że skuteczna ochrona przed tego rodzaju działaniem mogła nastąpić tylko i wyłącznie w przypadku zastosowania stałego dozoru mieszkania powódki, którego to obciążenia wskazanych przez powódkę jednostek Skarbu Państwa tak daleko idącymi obowiązkami przepisy nie przewidują.

Zdaniem Sądu I instancji brak jest podstaw do ustalenia, że po stronie pozwanej wystąpiło jakikolwiek bezprawne zachowanie, co samo w sobie skutkowało oddaleniem powództwa o odszkodowanie. Roszczenie odszkodowawcze powódki nie zostało także udowodnione co do rozmiarów i wysokości.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy przyjął art. 102 k.p.c. i wskazał, że art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Powódka przegrała proces w całości, a zatem winna zwrócić koszty procesu stronie przeciwnej zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Mając jednak na uwadze sytuację majątkową powódki, wskazaną w oświadczeniu o stanie rodzinnym, majątku i dochodach, a także wynikającą z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie oraz fakt, że jest ona pozbawiona wolności w jednostce penitencjarnej, Sąd I instancji uznał, że zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu powołanego art. 102 k.p.c., co pozwala obciążyć powódkę częściowo kosztami procesu. Uiszczenie kosztów procesu w całości przekraczałoby aktualne możliwości majątkowe i zarobkowe powódki. Z tego względu, na podstawie art. 99 k.p.c. w związku z art. 11 ust. 3 ustawy z 8 lipca 2005 roku o Prokuraturii

Generalnej Skarbu Państwa ( j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 1150 ) oraz art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 1.000 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu oraz na podstawie § 19, § 20 w związku z § 2 ust. 1-3 i 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( j. t. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm. ) dokonał rozstrzygnięcia o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej A. G. z urzędu.

Wyrok z dnia 25 maja 2015 roku w części obejmującej oddalenie powództwa i zasądzenie od A. G. na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego apelacją zaskarżyła powódka zarzucając rozstrzygnięciu:

**1. Naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, to**

jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zupełnie dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, a nie swobodną ocenę dowodów:

- z zeznań A. G., poprzez bezzasadną odnowę dania wiary powódce co do opisu stanu jej mieszkania oraz znajdujących się w nim przed włamaniem sprzętów i urządzenia mieszkania, podczas, gdy powódka w sposób konsekwentny przedstawiła okoliczności remontu mieszkania oraz elementy jego urządzenia, a zeznania te pozostają zasadniczo w zgodzie z zeznaniami R. G., natomiast ewentualne rozbieżności są naturalne z uwagi na upływ czasu,

- z zeznań R. G., poprzez odmowę dania wiary świadkowi co do opisu stanu mieszkania oraz znajdujących się w nim przed włamaniem sprzętów i urządzenia mieszkania, podczas, gdy R. G. opisał stan mieszkania i znajdujące się w nim przed włamaniem wyposażenie w sposób konsekwentny, zasadniczo zgodny z zeznaniami powódki, natomiast ewentualne rozbieżności są naturalne z uwagi na upływ czasu,

- z zeznań D. D., K. R., K. C., A. A., poprzez bezzasadne danie wiary świadkom co do opisu stanu mieszkania, podczas, gdy osoby te dość rzadko bywały w mieszkaniu powódki i nie spędzały tam znacznego czasu - ich relacja może być zatem niepełna i nie zasługuje na wiarę,

b) art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku z opinii biegłego do spraw wyceny nieruchomości oraz z dziedziny budownictwa, podczas, gdy był to dowód niezbędny dla wyceny skradzionych powódce ruchomości oraz kosztów koniecznych dla przeprowadzenia całościowego remontu mieszkania likwidującego stan dewastacji po włamaniu,

c) art. 102 k.p.c. poprzez niewłaściwe uznanie, że powódka będzie w stanie ponieść częściowo koszty zastępstwa procesowego na rzecz strony przeciwnej, podczas, gdy obecny stan majątkowy powódki wskazuje, że obciążenie powódki kosztami zastępstwa procesowego nawet w części nie jest zasadne, gdyż A. G. nie będzie mogła kosztów tych uiścić, a sytuacja majątkowa i życiowa powódki przemawia za zwolnieniem jej z obowiązku ponoszenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony przeciwnej w całości.

**2. Naruszenie prawa materialnego to jest:**

a) art. 17 § 1 pkt 2 k.k.w. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że przepis ten nie zobowiązuje organów państwa do zabezpieczenia mienia osoby pozbawionej wolności, podczas, gdy w ocenie powódki norma ta rodzi po stronie Sądu i Policji obowiązek dbania o mienie osób osadzonych w zakładzie karnym,

b) art. 417 § 1 k.c. poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie, podczas, gdy przepis ten powinien stanowić podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa wobec A. G. w przedmiotowej sprawie, ponieważ zaniechanie Sądu i funkcjonariuszy policji doprowadziło do powstania znacznej szkody w majątku powódki.

Na podstawie powyższych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego powództwa i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. W wypadku nieuwzględnienia powyższych wniosków A. G. wniosła o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w zaskarżonym orzeczeniu i nie obciążanie w całości powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej, a także o nie obciążanie jej w tym zakresie kosztami w postępowaniu apelacyjnym.

Skarb Państwa wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącej na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego podnosząc, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

Skarżąca podnosi zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. W pierwszej kolejności należy zatem odnieść się do ich treści, bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawę do kontroli poprawności zastosowania prawa materialnego. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny, Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom powołanego wyżej przepisu. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz.732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, Lex nr 56096).

Sąd Apelacyjny pierwszej kolejności musi podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej i trafnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, która prowadzi do trafnego wniosku, że powódka nie udowodniła żadnej z koniecznych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa. Skarżąca bowiem zarzuca, że ustalenia w zakresie stanu technicznego mieszkania i jego wyposażenia nie zostały oparte na twierdzeniach małżonków G., a na innych dokumentach oraz zeznaniach pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków. Znamionym jest jednak, że apelująca nie przedstawia jakichkolwiek dokumentów potwierdzających zakup potencjalnie skradzionych ruchomości, rachunków za wykonane prace remontowe, fotografii na których widniałyby wskazywany przez nią stan lokalu, czy też wreszcie nie wnioskuje o przeprowadzenie dowodów z zeznań takich osób, które potwierdziłyby stan wskazywany przez powódkę. Powódka stwierdziła między innymi, że część ruchomości zostało zakupionych na raty, a mimo to nie wskazuje, ani podmiotu umożliwiającego zakup ratalny, ani dowodów wpłat. Pamiętać należy, że w chwili zatrzymania skarżącej celem odbycia kary, w mieszkaniu numer (...) przy ulicy (...) powybijane były szyby, a otwory okienne zostały przez administrację nieruchomości zabezpieczone płytami (...).

Apelująca ponadto nie wskazuje na źródła finansowania zakupu ruchomości, jak i rzekomo przeprowadzonych prac remontowych. Przesłuchana w charakterze strony podczas rozprawy w dniu 11 maja 2015 roku A. G. podała (k. 154v.): "Mieszkanie remontowałam na swój koszt. Była elektryczność, nowe przewody, ściany malowane." Trafnie odwołuje się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do faktu, że powódka korzysta z pomocy opieki społecznej, a w niniejszym postępowaniu wnosząc o zwolnienie od kosztów sądowych wskazywała na brak jakichkolwiek dochodów i jakiegokolwiek majątku. Jej mąż uzyskuje miesięczne dochody w kwocie 150 złotych.

Skarżąca nie tylko nie udowodniła, ale nawet nie uprawdopodobniła zatem powstania szkody, a tym samym zasadnie Sąd I instancji oddalił wnioski pełnomocnika apelującej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych z zakresu wyceny nieruchomości i z zakresu budownictwa na okoliczność wysokości powstałej szkody. Opinie takie mogłyby zostać przeprowadzone jedynie wówczas, gdyby A. G. udowodniła fakt kradzieży oznaczonych przedmiotów oraz zakres prac remontowych, a bez wykazania tych okoliczności biegli w istocie nie mieli przedmiotu, który miałyby być przedmiotem ich rozważań. Opinie biegłych nie kreuja bowiem nowych faktów, gdyż to fakty są przedmiotem ich opinii. Ponadto po wydaniu podczas rozprawy w dniu 11 maja 2015 roku postanowienia o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, profesjonalny pełnomocnik powódki nie wniósł w trybie art. 162 k.p.c. stosownego zastrzeżenia do protokołu rozprawy. Strona nie może bowiem skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodów, jeżeli na powyższe uchybienie w trybie wskazanego wyżej przepisu nie zwróciła uwagi sądowi orzekającemu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 czerwca 2006 r., I ACa 1695/13, Lex nr 1506748; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lipca 2014 r., I ACa 782/12, Lex nr 1587352).

Przedstawione wyżej ustalenia potwierdzają zasadność oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. W ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje bowiem swoboda zastrzeżona przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne kwestionowanie tej swobody może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., II CK 177/02 LexPolonica nr 2254658). Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Takiej argumentacji skarżąca jednak w apelacji nie przedstawia.

Kwestie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej reguluje art. 417 § 1 k.c. Przepis ten wprowadza ogólną regułę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. W myśl wskazanej normy prawnej odpowiedzialność za wyżej wskazany czyn niedozwolony ponosi Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa na gruncie cytowanego przepisu wymaga spełnienia łącznie trzech przesłanek, a więc stwierdzenia bezprawności działania organu władzy publicznej oraz wykazania szkody i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy poniesioną szkodą a bezprawnym działaniem organu władzy publicznej. Kodeksowe określenie niezgodności z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej nawiązuje - podobnie jak art. 77 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej - do bezprawności. Pojęcie to na gruncie prawa cywilnego jest rozumiane szeroko i oznacza działania lub zaniechania władzy publicznej sprzeczne z konkretną normą prawną, akty przeciwne ustawie, jak i sprzeniewierzające się zasadom współżycia społecznego. W doktrynie i w orzecznictwie przyjmuje się, że na gruncie art. 417 § 1 k.c. pojęcie bezprawności winno być ujmowane wąsko, co ogranicza „bezprawność” władzy publicznej do działania lub zaniechania sprzeczne z konkretną normą prawną. Zobowiązaniowy stosunek odszkodowawczy, powstający na mocy art. 417 § 1 k.c., jest efektem bezprawności zaistniałej w sferze publicznoprawnej, nie zaś na gruncie stosunków cywilnoprawnych. Według cytowanej regulacji obowiązek naprawienia szkody jest jednym ze

skutków „niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej”, a więc odejścia przez organ władzy publicznej od nakazanego i dozwolonego przez normy regulujące stosunek publicznoprawny wzorca postępowania. Niezależnie bowiem od odpowiedzialności odszkodowawczej, bezprawne działanie lub zaniechanie organu władzy publicznej może spowodować skutki prawne w sferze prawa karnego, administracyjnego, dyscyplinarnego. Wspomniany tu wzorzec nakazanego i dozwolonego postępowania organu władzy publicznej w konkretnym stosunku publicznoprawnym konstruowany jest na podstawie norm prawnych regulujących taki właśnie stosunek. Z tego też powodu bezprawność, o której mowa w art. 417 § 1 k.c., jako stanowiąca element stosunku o charakterze publicznoprawnym, nie może być utożsamiana z bezprawnością, będącą elementem stosunków cywilnoprawnych (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00).

Odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa na gruncie art. 417 § 1 k.c. wymaga spełnienia łącznie trzech przesłanek, a więc stwierdzenia bezprawności działania organu władzy publicznej oraz wykazania szkody i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy poniesioną szkodą, a bezprawnym działaniem organu władzy publicznej.

Powódka upatrywała bezprawności działania pozwanych *statio fisci* Skarbu Państwa w zaniechaniu wykonania obowiązków wynikających z art. 17 § 1 pkt 2 k.k.w. Powołany przepis ma za zadanie zapobieganie niekorzystnym skutkom dla osób trzecich oraz mienia, które mogą wyniknąć z izolacji skazanego od świata zewnętrznego. Dolegliwości związane z wykonywaniem kary dotyczyć muszą wszakże skazanego, a nie innych osób. Trafnie wskazuje strona pozwana w odpowiedzi na apelację, że powódka została doprowadzona do jednostki penitencjarnej z mieszkania swojego męża w którym zamieszkiwała przez dłuższy czas, a nie z własnego mieszkania przy ulicy (...), którego dotyczy roszczenie. Od chwili zatrzymania mieszkaniem powódki opiekował się mąż, któremu przekazała klucze do lokalu, a małżonkowie G. pozostają w ustawowej wspólności majątkowej. Tym samym lokal pozostawał pod pieczę osoby najbliższej dla skarżącej i nie zachodziła potrzeba angażowania jednostek Skarbu Państwa do sprawowania dozoru nad mieniem powódki. Należy zwrócić także uwagę, że powódka w piśmie skierowanym do I Komisariatu Policji z dnia 18 stycznia 2014 roku (k. 33) nie wniosowała o zabezpieczenie jej majątku, a żądała podjęcia czynności związanych z zaistniałym włamaniem do mieszkania. Takie żądanie nie jest objęte dyspozycją art. 17 § 1 pkt 2 k.k.w., a jest w istocie zawiadomieniem podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Czynności w tym zakresie zostały niezwłocznie podjęte.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Pełnomocnik powódki wniósł, aby w wypadku oddalenia apelacji powódka nie została obciążona kosztami tego postępowania. Powyższy wniosek Sąd Apelacyjny uwzględnił częściowo przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego art. 102 k.p.c. Stosując zasadę słuszności Sąd Apelacyjny miał na uwadze argumentację przedstawioną w tym względzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przez Sąd I instancji. Zastosowanie wskazanego przepisu zależy od swobodnej decyzji i związane jest z dyskrecyjną władzą sędziowską. Judykatura jednoznacznie wypowiada się o wąskiej i wyjątkowej możliwości korygowania rozstrzygnięcia o zastosowaniu, bądź braku zastosowania art. 102 k.p.c. w ramach kontroli rozstrzygnięcia sądu niższej instancji sądu powszechnego. Zmiana bowiem rozstrzygnięcia o zastosowaniu bądź braku zastosowania zasady słuszności jako podstawy rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów postępowania stronie przeciwnej może nastąpić wyjątkowo gdy jest ono rażąco niesprawiedliwe, a reguły słusznościowe oczywiście naruszone (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2013 roku I Cz 109/12, Lex nr 1353075). Taka sytuacja, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie nie zachodzi.

W punkcie 3 wyroku z dnia 20 stycznia 2016 roku rozstrzygnięto o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Zgodnie z § 2 ust. 3, § 6 ust. 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) koszty te wyniosły 6.642,00 zł i obejmują 23% podatek od towarów i usług.